

Warszawa, dnia 31 marca 2026 r.

**„NIE dla ideologicznej edukacji zdrowotnej”
- stanowisko Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły**

Wprowadzenie obowiązkowej „edukacji zdrowotnej” w obecnym kształcie, nawet z wyłączeniem niektórych treści odnoszących się do tzw. zdrowia seksualnego, będzie prowadziło do naruszenia naturalnego i gwarantowanego konstytucyjnie prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem oraz zagrażało niezakłóconemu rozwojowi 4,1 miliona uczniów, objętych nauczaniem.

Wielokrotnie, począwszy od 2024 r., apelujemy o zaniechanie wprowadzania do polskich szkół przedmiotu, który w miejsce modelu osadzającego seksualność w kontekście małżeństwa, rodziny i prokreacji, obecnego w ramach zajęć wychowania do życia w rodzinie, wprowadza model permissywny. Akcentuje on czerpanie przyjemności z seksualności oraz na równi z trwałymi, stabilnymi małżeństwami traktuje związki nieformalne, w tym jednopłciowe. Jest z założenia antydemograficzny!

Jako Koalicja na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły (KROPS) uważamy, że ten przedmiot powinien być ze szkoły usunięty.

W powiązaniu z likwidacją przedmiotu edukacja zdrowotna należy przywrócić w szkole:

- **dobrowolny przedmiot Wychowanie do życia w rodzinie, na którym tematyka seksualna jest ujmowana w kontekście miłości, małżeństwa i rodziny;**
- **nauczanie o zdrowiu na 10 przedmiotach, tak jak to było realizowane przez wiele lat, w sposób wolny od ideologii.**

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni „edukacji zdrowotnej”, ponieważ jest to przedmiot:

1. antyrodzinny
2. promujący genderową koncepcję płci i tranzycję, czyli tzw. zmianę płci
3. promujący postulaty środowisk LGBTQ+
4. promujący masturbację
5. bezprawny
6. łamiący prawa rodziców.

1. „Edukacja zdrowotna” jest przedmiotem antyrodzinnym. W podstawie programowej tego przedmiotu – także poza działem „zdrowie seksualne” – są zapisy uderzające w wartość małżeństwa, rodziny i dzieci. W dziale „Zdrowie psychiczne” jest obecny m.in. taki zapis: *„Uczeń wyszukuje przepisy prawne dotyczące uprawnień i obowiązków związanych z zawarciem związku małżeńskiego oraz z prawnymi aspektami funkcjonowania związków nieformalnych w Polsce”.* Jest to uderzenie w wartość wzorca



małżeństwa, które jest tu zrównane ze związkami nieformalnymi. Inny zapis w tym dziale brzmi: „*Uczeń omawia potrzeby osób z zaburzeniami psychicznymi występującymi na różnych etapach życia, w szczególności z zaburzeniami odżywiania, zaburzeniami depresyjnymi (np. depresją w ciąży, depresją poporodową), zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi, zaburzeniami psychotycznymi i zaburzeniami neurodegeneracyjnymi*”. Znamienne, że zapis ten jako przykłady depresji podaje tylko i wyłącznie sytuacje związane z dzieckiem i macierzyństwem. Nie ma wskazania w tym kontekście jako źródła depresji np. rozwodu. Świadczy to wyraźnie, że dziecko jest tu widziane jako zagrożenie dla zdrowia. W dziale „Zdrowie społeczne” jest w podstawie programowej zapis „*Uczeń z szacunkiem formułuje komunikaty dotyczące decyzji innych osób związane z życiem rodzinnym, partnerskim i rodzicielskim, w tym dotyczące decyzji o związku formalnym, nieformalnym, niepozostawianiu w związku, separacji, rozwodzie, rozstaniu, rodzicielstwie, rodzicielstwie adopcyjnym i zastępczym, wielodzietności, bezdzietności, a także rozumie potencjalne skutki wymienionych sytuacji życiowych*”. Zaniechano zatem wymienienia wprost małżeństwa, a decyzja o rozwodzie jest tu przedstawiona jako równie wartościowa jak np. decyzja o budowaniu rodziny wielodzietnej. Tego typu zapis to wskazanie, że tak naprawdę nie ma znaczenia, jaką decyzję w sferze relacji i płodności się podejmuje, bo wszystkie są równie wartościowe.

2. „Edukacja zdrowotna” promuje genderową koncepcję płci i tranzycję czyli tzw. zmianę płci. W podstawie programowej działu „Zdrowie seksualne” znajdują się zapisy, według których uczniowie klas VII-VIII (12-14 lat) mają omawiać pojęcie i kierunki rozwoju „orientacji psychoseksualnej”. Usunięcie przykładów orientacji, w porównaniu do projektu podstawy programowej (heteroseksualna, homoseksualna, biseksualna, asekualna), niewiele tutaj zmienia, a nawet poszerza możliwości omawiania innych jeszcze skrótów spod akronimu „LGBTQIAP+”. W tym samym przedziale wiekowym uczniowie mają również wyjaśniać pojęcia związane z „tożsamością płciową” (w praktyce są to pojęcia „cisplciowość” i „transplciowość”), co daje podstawy do tego, aby uczeń już w szkole podstawowej mógł otrzymać przekaz: o tym, czy jesteś chłopcem, czy dziewczynką, nie przesądza twoje ciało, ale subiektywne odczucie. Także w innych działach tego przedmiotu są zapisy, które umożliwiają tego typu przekaz. W dziale „Wartości i postawy” jest zapis „*Uczeń rozumie, że godność i szacunek wobec człowieka wykluczają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na ludzką różnorodność*”. Takie sformułowanie można rozumieć w ten sposób, że na „edukacji zdrowotnej” uczniowie będą przekonywani do tego, że należy wykluczyć wszelkie formy dyskryminacji ze względu na różnorodność m.in. tożsamości płciowych. Wykluczenie zaś „wszelkich form dyskryminacji” oznacza w tym wypadku konieczność uznania za prawdziwą genderowej koncepcji płci, wedle której płci nie determinuje ludzka anatomia. Brak uznania tej koncepcji za prawdziwą może być rozumiany wedle tego zapisu jako dyskryminacja. Potwierdzają to treści przekazywane nauczycielom „edukacji zdrowotnej” na szkoleniu „Różnorodność płciowa w szkole – obowiązki i możliwość wsparcia uczniów”, które miało patronat MEN. Na szkoleniu tym genderowa koncepcja płci została przedstawiona jako oczywista i bezalternatywna. Wspomniany zapis w podstawie programowej jak i to szkolenie oznacza w praktyce promocję w szkole tranzycji czyli tzw. zmiany płci. Pierwszym krokiem tranzycji jest zwracanie się do uczniów imieniem płci przeciwnej



w sytuacji, kiedy uczeń sobie tego życzy, czy udostępnianie damskiej toalety chłopcu, który identyfikuje się jako dziewczyna. Na końcu procesu tranzycji jest przyjmowanie hormonów płci przeciwnej i okaleczenia własnego ciała np. amputacja piersi u dziewczyny identyfikującej się jako chłopak. To jest nieodwracalna krzywda i dewastacja zdrowia. W tym kontekście widać, że przedmiot nazwany „edukacją zdrowotną” jest tak naprawdę antyzdrowotny!

3. „Edukacja zdrowotna” promuje postulaty środowisk LGBTQ+ (lesbijek, gejów, osób transseksualnych, osób queer). Obecne w podstawie programowej elementy ideologii gender i treści zbieżne z postulatami ruchu LGBTQ+ są prezentowane nie tyle w kategoriach wychowania seksualnego, co praw człowieka i walki z dyskryminacją. Wspomniany już zapis *„Uczeń rozumie, że godność i szacunek wobec człowieka wykluczają wszelkie formy dyskryminacji ze względu na ludzką różnorodność”* może być bowiem rozumiany jako zakaz wszelkiej krytyki dla postulatów tych środowisk. W tym ujęciu krytyka prawa dwu mężczyzn do adopcji dziecka może być uznana za dyskryminację ze względu na różnorodność orientacji seksualnych.

4. „Edukacja zdrowotna” promuje „zachowania autoerotyczne”, czyli masturbację. W publikacji „Edukacja zdrowotna. Podręcznik dla nauczycieli” adresowanej do nauczycieli tego przedmiotu, ale także do uczniów i rodziców, są wymienione tzw. Prawa Seksualne Człowieka, a wśród nich *„Prawo do przyjemności seksualnej. Przyjemność seksualna obejmująca również zachowania autoerotyczne jest źródłem dobrostanu fizycznego, psychologicznego, intelektualnego i duchowego”*. Taki przekaz do uczniów w szkole to zorganizowana i systemowa demoralizacja i deprawacja.

5. „Edukacja zdrowotna” jest przedmiotem bezprawnym. Rozporządzenie ministra edukacji wprowadzające ten przedmiot jest niezgodne z ustawą z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. z 2022 r. poz. 1575). Ustawa ta zobowiązuje, aby szkoła podejmując tematykę seksualności wskazywała na wartość rodziny. W ust. 1 art. 4 zapisano: *Do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji*. Na tę ustawę powołuje się rozporządzenie określające zasady nauczania „edukacji zdrowotnej”, choć przedmiot ten w całości ma charakter antyrodzinny i antynatalistyczny, a więc nie spełnia zawartych w ustawie warunków.

Wychowanie do życia w rodzinie, w odróżnieniu od modelu edukacji seksualnej zawartego w ramach edukacji zdrowotnej, przekazuje uczniom wszystkie treści przewidziane przez ustawodawcę w ustawie o planowaniu rodziny.

6. Obowiązkowa „edukacja zdrowotna” łamie prawa rodziców. Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Prawo to poświadcza Konstytucja RP. Tymczasem przedmiot „edukacja zdrowotna” – także bez edukacji seksualnej – zawiera treści sprzeczne z przekonaniami wielu rodziców: uderza we wzorzec małżeństwa i rodziny, promuje genderową koncepcję płci i tranzycję, promuje



postulaty środowisk LGBTQ+. Dodatkowo dzieci w klasach IV-VI mają uczyć się m.in. o obowiązkach rodziców, co prowadzi do sytuacji, w której dziecko przyjmuje rolę kontrolującą wobec dorosłych i osłabia autorytet rodziców. Obowiązkowe uczestniczenie dzieci w tych zajęciach jest więc zamachem na prawa rodzicielskie.

Na koniec chcemy jeszcze raz podkreślić, że jedynym sposobem uchronienia dzieci przed antyrodzinnym, antyzdrowotnym, ideologicznym i bezprawnym przekazem jest likwidacja przedmiotu edukacja zdrowotna.

Uczynienie tego przedmiotu obowiązkowym ma charakter przemocowy wobec dzieci, młodzieży i rodziców.

Zdecydowanie przeciwko temu protestujemy!

**Koordynatorzy Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły,
zrzeszającej 94 organizacji pozarządowych:**

Hanna Dobrowolska, Ruch Ochrony Szkoły

Agnieszka Pawlik-Regulska, Stowarzyszenie Nauczycieli i Pracowników Oświaty
„Nauczyciele dla Wolności”

mec. Marek Puzio, Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Elżbieta Lachman, Polskie Forum Rodziców

dr Zbigniew Barciński, Stowarzyszenie Pedagogów NATAN